Dodatek tygodniowy
przy Gazecie Lwowskiej.

Nr. 32. Dnia 7. Sierpnia 1858.

Wacław Hieronim Sierakowski,
starowierny pasterz w XVIII. wieku.

Przez
Maurycego hr. Dzieduszyckiego.

(Obacz Nr. 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 25, 26, 29, 30 i 31 Dodatku tygodniowego.)

Dalsza treść Sierakowskiego mowy sejmowej. Powrót do Lwowa. Otwarcie trybunału lwowskiego. Ignacy Krasicki prezydentem. Pierwsza kadencya. Ordynacya ogłoszona. Okólnik na synod dyecezalny. Obchód imienin królewskich. Przeniesienie kaplicy Domagaliczowskiej. Instalacya obrazu cudownej Matki Boskiej. Ogłoszenie ceremoniału i składu synodalnego. Otwarcie synodu. Posiedzenie pierwsze. Zajęcie drugiego posiedzenia. Wymiar parafii lwowskich, i nowy podział dyecezyi na dekanaty. Poczet dekanatów i onych obręb.

Biskup Sołtyk żądał był w głosie swym z dnia poprzedzającego, aby na mocy uchwały sejmu konwokacyjnego [247]) Akademia Krakowska i Zamojska żadnej od nikogo przeszkody nie doznały, a osobną teraz konstytucyą używanie a raczej nadużywanie praw akademickich Akademii jezuickiej lwowskiej odjęto i skasowano! I nic dziwnego, bo w tejże mowie wyraził przekonanie Platona, że najszczęśliwszem byłoby Państwo, gdzieby albo Filozofowie królowali albo Królowie filozofowali, a wiemy co to wtenczas znaczyło być filozofem. Że jednak, jak słusznie uważał Sierakowski, przedmiot ten na drodze sądowej będący nie należał do spraw sejmowych, żadna o nim teraz niezapadła sejmowa uchwała.

Dopominał się nareszcie Sierakowski w imieniu miasta Krakowa (popierając w tem Sołtyka), aby dawnej tej Królów stolicy nigdy już nadal nie bywało odjęte uprzywilejowane szczęście koronacyi Królów w swych murach. Wspomniał oraz o skargach katolików trzynastu miast spiskich na religijne uciemiężenia ze strony ostatniego starościńskiego urzędu, przeciwko wyraźnym tak polskim jako i węgierskim prawom.

Na zakończenie dodamy, że nasz Arcybiskup został wyznaczony rezydentem do boku JKMości przez całe drugie półrocze 1765, to jest od 1. lipca do końca grudnia [248]), z czego się wszakże dla natłoku dyecezalnych obowiązków następnie wymówił, bo, jak niebawem obaczymy, rok 1765 był właśnie jednym z tych, co najwięcej pamiątek pasterskiej jego czynności zostawił.

Z wdzięcznością powitała go kapituła za opatrzne i tak skuteczne dla niej obmyślenie wsparcia z powodu wydatków na Trybunał koronny, i wybrała niebawem prezydentem kustosza swego Ignacego hr. Krasickiego, a wice-prezydentem kanonika Jerzego Bietkowskiego.

Zaledwie ujrzał Sierakowski uspokojoną ojczyznę, wydał zaraz 11. marca 1765 z Obroszyna nowy okólnik, wzywając duchowieństwo swej dyecezyi na Synod dyecezalny już niezodzownie 20. maja t. r. rozpocząć się mający.

Piętnastego tymczasem kwietnia, jako w poniedziałek po przewodniej niedzieli, rozpoczęła się tu pierwsza kadencya Trybunału Małopolskiego, który w Lublinie już był od 11. lutego t. r. urzędował, pod prezydencyą Krasickiego, a marszałkowską laską Ignacego Cetnera, wojewody bełzkiego i kawalera Białego orła. Całe to prześwietne grono udało się zrana do katedry, zkąd po wotywie, spiewanej od samego Arcybiskupa i kazaniu o sprawiedliwości jezuity Gajewskiego, przybyło do klasztoru Dominikańskiego, gdzie Błażowski, Wojski i Podstarosta grodzki lwowski, zastępując słabego Łosia, Podsędka ziemskiego lwowskiego, oddawał z pięknym wyborem słów laskę marszałkowską Wojewodzie bełzkiemu, a po nim witał wszystkich Antoni Morski, kasztelan przemyski. Tegoż dnia miał (jak donoszą współczesne „Wiadomości warszawskie“ [249]) piękną mowę Golejowski, Stolnik halicki, Rejent ziemski lwowski. — Siedmnastego t. m. ogłosił Trybunał drukiem swą ordynacyą, czyli porządek, w jakim sprawy z kolei roztrząsane będą, nazajutrz miał od Palestry trybunalskiej mowę p. Kosecki, a 19. rozpoczęto sądowanie od województwa Kijowskiego. Dopiero 30. maja przyszła kolej na województwo ruskie, 5. lipca na województwo wołyńskie, 22. sierpnia na podolskie, 26. września na bełzkie, 30. października na bracławskie, 4. grudnia nakoniec na czerniechowskie, a 20. t. m. nastąpiła limita Trybunału.

Obok tego widowiska, które prócz stron interesowanych i ich obrońców tylu ciekawych do Lwowa ściągało, stając się powodem do wielkiego ruchu, życia i zabaw w naszej stolicy, zajął niebawem Sierakowski powszechną uwagę różnemi kościelnemi obchodami, którym tamte nawzajem nowej dodawały świetności.

Uzyskał on był, jak mówiliśmy w VI. rozdziale, około tego czasu ostateczny korzystny dla siebie dekret z Rzymu w długoletniej onej sprawie z Magistratem o kaplicę Domagaliczowską i zamierzoną reformę katedry, i kazał zaraz zapieczętować tę kaplicę przybić na jej drzwiach ów dekret, a dzień 11. maja przeznaczył, w uroczystem kapitule i ludowi obwieszczeniu, na przeniesienie Cudownego Obrazu Matki Boskiej do głównego ołtarza Katedry. Poprzedziły wszakże ten solenny obrzęd imieniny królewskie na 8. t. m. przypadające.

Zaraz rano [250]) ogłosiły je armaty; Arcybiskup spiewał w katedrze wotywę w przytomności całego Trybunału, mnóstwa gości i magistratu; kazanie miał ks. Narolski Soc. Jes. Po nabożeństwie zaprosił wszystkich do siebie ks. Prezydent Krasicki na obiad dany w domu Rzewuskiej, Wojewodziny podolskiej, a marszałek Cetner na kolacyą z tańcami do pałacu Arcybiskupiego, gdzie mieszkał, i który gorzał cały lampami, równie jak i przyległe mu mieszkanie ks. Prezydenta Krasickiego, ratusz, wieże i całe miasto.

Jedenastego maja, jako w sobotę przed świętem N. Panny łaskawej, zgromadziło się według rozporządzenia Sierakowskiego o godzinie drugiej z południa całe duchowieństwo, zakony, Trybunał koronny, magistrat, bractwa i cechy do katedry, a Wacław po solennych nieszporach wyprowadził z kapliczki Domagaliczowskiej Obraz Matki Boskiej na bogato przystrojonem noszeniu, przy spiewaniu hymnów, odgłosie muzyki, dzwonów i armat przez wspaniale wystawioną i napisami ozdobioną tryumfalną bramę, procesyonalnie w rynek i w koło oprowadziwszy, wniósł do katedry ustrojonej w karmazynowe ze złotemi franzlami i galonami obicia, i złożył w wielkim ołtarzu w tron czyli niszę, wystawioną na siedmiu kolumnach srebrnemi wotami obitych. „Tej tryumfalnej procesyi wielce zdało się sprzyjać niebo [251]) deszczem, który ją poprzedził i nawalnością tylko grożące, jakoż w samej rzeczy po stronach i na przedmieściach rzęsisty deszcz kropił, gdy tymczasem w samem mieście przez całą procesyę, która prawie dwie godziny trwała, była pogoda.“

Po złożeniu Obrazu w wielkim ołtarzu miał sam Arcybiskup do ludu kazanie, które więcej niż godzinę trwało, i gdzie przekonać go usiłował, iż równie dla czci Matki Boskiej, jak i dla własnego ich nabożeństwa jest stosowniej, aby ten cudami słynący Obraz był w kościele, jak w ciemnym, szczupłym i wilgotnym zakątku smętarza! Gorącemi i wymownemi słowy zachęcał wszystkich do równego jak dawniej nabożeństwa i ufności w Tej, co zawsze i wszędzie pełnemi rękami sieje na ród ludzki dobrodziejstwa..... Długo w noc trwało rzęsiste oświetlenie tryumfalnej bramy, wieży ratuszowej i innych, pałacu Arcybiskupiego, przyległej kamienicy gdzie stał ksiądz Krasicki i całego miasta. — Nazajutrz w niedzielę celebrował znów sam Arcypasterz, a kazanie miał ks. Szczepan Mikulski, Archidyakon i jener. Officyał, po obiedzie zaś Leon Sie-

---

247) Która krótko orzekła, (Vol. legum T. 7, str. 87) że „Akademie Krakowską, Zamojską, Wileńską w swoich prawach, przywilejach, prerogatywach, ozdobach bez żadnej od nikogo prepedycyi, utwierdzamy.“

248) Vol. legum T. 7, str. 383.

249) Suplement do Nru. 37 z r. 1765.

250) Wiadomości warsz. Nr. 45 z r. 1765.

251) Tamże.

rakowski, kanonik, proboszcz Rohatyński. — I tak ciągnęła się ta uroczystość przez całą oktawę z codziennemi Prałatów lub zakonników rano i po południu kazaniami do 19. maja, kiedy właśnie zwołane z całej dyecezyi duchowieństwo zebrało się na Synod dyecezalny!

Przyszła więc i ta od 124 lat we Lwowie nie znana, a od Wacława gorąco upragniona chwila, kiedy ujźrzał w około siebie wszystkie swe owieczki i mógł łącznie z niemi obmyślić stanowcze ku powszechnemu zbudowaniu i poprawie lekarstwa. Siedmnastego maja ogłosił ceremoniał i porządek, w jakim się wszystko odbywać miało i mianował następujących urzędników synodalnych: [252])

1. Promotorami: nadliczbowego kanonika Wojciecha Mirkiewicza, Doktora obojgu praw, notaryusza apostolskiego i kanclerza konsystorskiego, i Franciszka Leszczyńskiego, notaryusza apost. i nadwornego swego kanclerza, których obowiązkiem było przyspieszać i ułatwiać wszelkie czynności.

2. Sekretarzem tegoż Mirkiewicza z przydaniem mu czterech plebanów jako Lektorów do głośnego odczytywania uchwał Synodu.

3. Notaryuszem wspomnianego Leszczyńskiego, aby nieobecnych notował do następnego ukarania ich, jeżeli się przed sędziami należycie nie usprawiedliwią.

4. Prefektami karności dla przestrzegania obyczajów, a mianowicie, żeby kto nietrzeźwy na posiedzenia nie przybywał, mianował dwóch Penitencyarzów: Kwapińskiego i Kupińskiego, niemniej katedralnego Mansyonarza Nejżwantta i Paruszewskiego komendarza Łopatyńskiego.

5. Promotorami czyli Prokuratorami Duchowieństwa: kanonika nadliczbowego Żmudzińskiego i czterech innych, z obowiązkiem, aby z jednej strony zapobiegali zamięszaniu, gdyby każdy pojedynczy kapłan chciał robić głośno uwagi i zarzuty przeciw dekretom, z drugiej zaś strony, aby przyjmowali przyzwoite pisemne wnioski i doręczali takowe Sekretarzowi. Nakoniec

6. Mistrzami ceremoniału dla przestrzegania należytych obrzędów, porządku i powagi: Jacka Sojeckiego kanonika Inflanckiego dziekana kollegiaty Żółkiewskiej, Michała Huisona swego nadwornego kapelana i trzech innych niższych duchownych.

W sam zaś skład Synodu wchodziły następujące, bądź dla godności i zaszczytu zaproszone, bądź obowiązkowo doń należące osoby:

Arcybiskup Ormieński Jakób Augustynowicz, — Biskup ruski Leon Szeptycki.

Wszyscy duchowni członkowie Trybunału koronnego, t. j. prezes Krasicki, wiceprezes Bietkowski, Jérzy Dobrzański kanonik i deputat Krakowski, Tomasz Rej kan. i dep. Przemyski, Jérzy Pakoszewski kan. i dep. Kamieniecki.

Prałaci lwowscy: Szczepan Mikulski Archidyakon i Officyał jeneralny, Aleksander Czołhański scholastyk, Adam Rzewuski kanclerz, Łukasz Godurowski kantor. (O Głowińskim i Jezierskim ani wzmianki?)

Kanonicy gremialni: Adam Grabianka, Kryszpin Cieszkowski, Wawrzyniec Opejdowicz, Jan Aloizy Alexandrowicz, Wojciech Strykowski, Ferdynand Kicki, Leon Sierakowski, Antoni Alexandrowicz i Michał Stawski.

Kanonicy nadliczbowi: Ksawery Kociurzyński, Jan Kanty Żmudziński, dziekan trembowelski, Wojciech Kupiński, Jędrzej Bąkalski, Wojciech Mirkiewicz i Baltazar Watraszyński.

Różnych innych kapłanów lwowskich 32.

Prałatów i kanoników kollegiaty Żółkiewskiej 7.

Członków kollegiaty Stanisławowskiej 3.

Dziekanów, plebanów, komendarzów i innych dusz starowników tak świeckich jak i zakonnych 74.

Ogółem więc wszystkich duchownych osób na tym Synodzie było, prócz samego Sierakowskiego i dwóch lwowskich Biskupów 140.

Na końcu ich spisu powiedziano jednak: „Krom innych wielu świeckich i zakonnych duchownych na ten Synod zebranych", co należy zapewne rozumieć częścią o kapłanach z innych może dyecezyi jako gościach, częścią o mających niższe święcenia i o pojedynczych zakonnikach dla nauki itp. do słuchania przypuszczonych.

Zaraz więc 20. Maja zgromadzili się wszyscy o szóstej zrana w pałacu arcybiskupim i przywdziali na się kościelne szaty — Arcybiskup pontyfikalnie przybrany ukląkł przed ołtarzem i zaczęto śpiewać antyfonę z psalmu 80, następnie psalm 110 z którym ruszono processionalnie do katedry w tym porządku: że najprzód postępowały Zakony, za niemi Seminarzyści z mniejszym krzyżem katedralnym, dalej całe niższe duchowieństwo według dekanatów: 1szy Rohatyński, 2gi Żydaczowski, 3ci Grodecki, 4ty Dunajowski, 5ty Trembowelski, 6ty Halicki, 7my Lwowski. — Następnie kollegiata Stanisławowska i Żółkiewska — Krzyż katedralny większy z dwoma wielkiemi świecznikami a za nim całe katedralne duchowieństwo, kanonicy i prałaci; — nakoniec krzyż Arcybiskupi przed samym Sierakowskim, który za przybyciem do katedry śpiewał Wotywę o Duchu Św.

Po odpowiednich modłach otworzył pierwsze posiedzenie Łukasz Godurowski mową o znaczeniu i celach tego Synodu, gdzie uderza zaraz na wstępie dziwna nieznajomość aktów i dziejów własnej dyecezyi: twierdził bowiem że przez cztery wieki jej istnienia dwaj tylko Arcybiskupi: Solikowski i Grochowski podobne zebrali Synody, kiedy, jakeśmy wyżej napomknęli, ten był przynajmniej szóstym z kolei!

Następnie zawezwał Arcybiskup całe zgromadzenie, aby głośno i wyraźnie złożyło obszerne wyznanie wiary według modły od Piusa IV. przepisanej, i postanowił aby odtąd składał je każdy jakiebądź kościelne beneficyum dostępujący najdalej w dwa miesiące od objęcia onegoż, przed nim samym lub Wikarym jeneralnym i w kapitule, niemniej wszyscy nowi kaznodzieje i spowiednicy, i aby także i innych wiernych do częstego używania onegoż zachęcano.

Główným a raczej jedynym przedmiotem tej pierwszej sessyi było odczytanie i jednogłośne przyjęcie znanego nam już pasterskiego listu z dnia 17 Kwietnia 1761, który dosłownie wcielono do uchwał Synodalnych. Poczem, jak i po każdej następnej Sessyi, udzielał Wacław solenne błogosławieństwo i częstował u siebie Trybunał, kapitułę, całe duchowieństwo, przytomnych gości i lwowski magistrat.

Drugie posiedzenie 21 Maja, rozpoczął po Wotywie arybiskupiej, kanonik Antoni Alexandrowicz piękną przemową, gdzie wystawiwszy na oczy opłakany stan tej diececzyi, teraz dopiero pod pieczołowitą ręką Wacława odżywającej wykazał, w jakim duchu należy obmyślać odpowiednie środki, i z jaką rozwagą, umiarkowaniem i szczerością przekonanie swe objawiać.

To posiedzenie zajęło się najprzód (wspomnianym już pod r. 1763) podziałem parafii katedralnej na kilka innych, przyczem zatwierdzono, prócz czterech tam wyliczonych nowych (P. Maryi Śnieżnej, Maryi Magdaleny, Św. Marka i SS. Piotra i Pawła), piątą przy kościele Podwyższenia Św. Krzyża na przeciwko bramy halickiej, ponieważ przyszedł do większych funduszów i ma mieszkanie dla prebendarza, co właśnie w dawniejszych dekretach Sierakowskiego jako niezbędny do tego warunek zastrzeżonym było.

Dalej zważywszy: że podział diececzyi na siedm tylko (wyżej wyliczonych) dekanatów, ustanowiony jeszcze Synodem Solikowskiego z r. 1593, nie odpowiada już potrzebom, bo z pomnożoną odtąd znacznie liczbą parafii i kościołów, trudniej jest dziekanom doglądać je a plebanom z niemałych odległości przybywać na dekomalne kongregacye, podzielono dyecezyę na nowych dwanaście dekanatów i poddano każdemu z nich stosowną ilość parafii i kościołów.

I. Dekanat dotychczas lwowski ma się nazywać lwowskim przedmiejskim i obejmować: Wikariuszów katedralnych z obrębem starownictwa dusz im powierzonym, kościoł szpitalny Św. Ducha, kościoł mansionarski Św. Katarzyny na Zamku, kościoł Podwyższenia Św. Krzyża, kościoły parafialne: P. Maryi Śnieżnej, Maryi Magdaleny, Św. Marka i ŚŚ. Piotra i Pawła, kościoły szpitalne Św. Łazarza i Św. Stanisława, kościoł Znalezienia Św. Krzyża, kościółki prebendalne Św. Jana Chrzciciela i Św. Zofii, a za miastem parafie: w Sokolnikach, Zubrzy, Krotoszynie, Dawidowie, Wołkowie, Rakowcu, Czyżkach z filiami w Hanaczowie i Winnikach, w Bilce, Wyżlanach, w Starem Siole (z zamkową tameczną kaplicą) i w Prusach.

II. Dekanat Halicki: Halicz, Jezupol, Wikariusze kollegiaty Stanisławowskiej, i tameczny kościoł prebendalny Św. Józefa, Łysiec, Bohorodczany, Sołotwina, Nadworna, Otynia, Tłumacz, Tyśmienica, Maryampol, Niżniów.

252) *Synodus Dioecesana Leopoliensis sub Celsissimo ac Reverendissimo Domino Domino Venceslao Hieronymo de Bogusławice Sierakowski Dei et Apostolicae Sedis Gratia Archiepiscopo Metropolitano Leopoliensi Anno Domini 1765 diebus XX., XXI. et XXII. Maji in Ecclesia Metropolitana Leopoliensi celebrata. Leopoli Typis S. R. M. Academicis Anno Domini 1765 folio.* — Niektóre uboczne szczegóły podane są we Wiadomościach warsz. Nr. 46 z r. 1765.

Wychowanie publiczne.

Stan szkół, nauk i uczniów w roku 1857.

(Obacz Nr. 19, 20, 21 i 31 Dodatku tygodniowego.)

2. Drugie lwowskie wyższe gimnazyum z przybocznem niższem o czterech klasach.

Etat szkolny składali: 1 Dyrektor, 11 stałych nauczycieli, między którymi 1 stanu duchownego, 9 suplentów, między nimi 2 stanu duchownego, 6 nauczycielów pomocnych, między nimi 2 stanu duchownego; razem 27.

Stan uczniów.

Klasy	Publiczni	Prywatni	Razem	Co do narodowości: Polacy	Rusini	Wszyscy inni	Co do wyznania: rzym. kat.	grec. kat.	disunici	ewangelicy	izraelici	Stypendyści	Podlegli opłacie	Wolni od opłaty	Kwota stypendyalna zł.	kr
główn. gimnazyum I.	74	12	86	46	15	25	55	15	—	—	16	6	65	21	900	—
II.	65	5	70	29	17	24	42	17	—	—	11	7	44	26	1050	—
III.	47	9	56	25	6	25	35	6	1	—	14	5	35	21	700	—
IV.	39	9	48	28	12	8	32	12	—	—	4	6	25	23	1000	—
V.	41	7	48	35	4	9	40	4	1	—	3	12	31	17	2130	—
VI.	32	—	32	19	4	9	24	4	—	1	3	5	20	12	750	—
VII.	38	2	40	22	8	10	26	8	1	—	5	14	21	19	2950	—
VIII.	23	2	25	13	2	10	17	2	2	—	4	3	12	13	374	36
Razem	359	46	405	217	68	120	271	68	5	1	60	58	253	152	9854	36
przyboczne I.	58	—	58	42	14	2	43	14	—	—	1	2	37	21	300	—
II.	30	2	32	27	5	—	27	5	—	—	—	1	15	19	100	—
III.	21	1	22	18	4	—	18	4	—	—	—	2	10	12	300	—
IV.	9	—	9	8	1	—	8	1	—	-	—	—	4	5	—	—
Razem	118	3	121	95	24	2	96	24	—	—	1	5	64	57	700	—
Suma ogólna	477	49	526	312	92	122	367	92	5	1	61	63	317	209	10554	36

Szczegóły.

Do Stypendystów wliczeni są: 24 uczniów z małego seminaryum, na których utrzymanie wyznaczono po 150 złr. na głowę, a powtóre 8 alumnów z arcybiskupiego seminaryum kleryków, na których po 300 złr. rocznie na głowę wypłaca się.

Drugie lwowskie gimnazyum i przyboczne przy nim klasy utrzymuje Rząd z funduszu skarbu publicznego, z wyjątkiem lokalności na klasy przyległe, które miasto Lwów bezpłatnie daje. Te klasy przyboczne stanowią z rokiem szkolnym $185^7/_8$ osobne niższe gimnazyum, i stanęły w bieżącym roku udzielnym zakładem naukowym.

Nauki w głównych ośmiu klasach udzielają się w języku niemieckim, w klasach zaś przybocznych idą wszystkie, prócz geografii i historyi w III. i w IV. klasie w języku polskim. W głównem gimnazyum zostawiona jest do woli nauka języka polskiego albo ruskiego, lecz jednego z nich uczyć się musi każdy uczeń koniecznie. Do upodobania wolno każdemu uczyć się *a)* kaligrafii, z czego korzystało 72; *b)* śpiewu, w którym się sposobiło 40; *c)* języka francuskiego i *d)* języka włoskiego, w których się ćwiczyło tam 13 tu także 13 uczniów.

Z opłaty szkolnej wpłynęło w roku $185^6/_7$ złr. 4354; taksy przyjęcia wynosiły zaś 412 złr. Oprócz tych tax przyjęcia, wpłynęło z dobrowolnych darów na uposażenie porządków i zasobów szkolnych 200 złr.

Egzamina dojźrzałości podejmowane były tu w roku szkolnym $185^6/_7$ dwa razy; pierwszy z końcem I. kursu, drugi przy zamknięciu II. kursu. Na pierwszy egzamin ustny zgłosiło się 9 kandydatów, z których 8 obstało szczęśliwie, a 1 został reprobowany. Na drugi egzamin zapisało się z końcem roku 27 abituryentów, ale tylko 21 z nich poddało się pod egzamin. Z tych obstało 18, między nimi 2 z wyszczególnieniem; 3 zaś reprobowano, to jest 1 na sześć miesięcy, 1 na cały rok, a 1 bez oznaczenia terminu, a to iż już powtórnie składając egzamin, nie obstał przy żadnym.

Co do zasobów i porządków szkolnych posiadał ten zakład w r. $185^6/_7$: *a)* bibliotekę z 2362 tomów; *b)* fizykalny gabinet ze 101 aparatów; *c)* do historyi naturalnej 8 dzieł obrazowych, a w szczególności: do zoologii 65 wypchanych ptaków i zwierząt ssących, i 9 skrzynek z motylami i chrząszczami; do botaniki: 500 gatunków roślin; do mineralogii: 554 sztuk minerałów i 180 modelów kryształów; *d)* do nauk geograficznych: 50 map ściennych, 9 atlasów, 3 globusy, 1 teluryum; *e)* do matematyki: 32 figur stereometrycznych, a *f)* do nauki muzyki: fortepiano.

W porównaniu z rokiem poprzedzającym przybyło w roku szkolnym $185^6/_7$: *a)* do biblioteki 347 tomów; *b)* do zbiorów historyi naturalnej: 3 dzieła obrazowe, 10 egzemplarzów zwierząt wypchanych, 1 skrzyneczka z motylami; *c)* do fizykalnego gabinetu 3 aparata, nakoniec *d)* do nauk geograficznych 16 map ściennych.

Stanisławowskie wyższe gimnazyum.

Etat nauczycieli składali: 1 stały dyrektor, 4 stałych nauczycieli, między nimi jeden stanu duchownego, 8 suplentów, między nimi trzech stanu duchownego, i 4 nauczycieli pomocnych, między nimi jeden duchowny; razem 17 nauczycieli.

Stan uczniów.

Klasy	Publiczni	Prywatni	Razem	Co do narodowości: Polacy	Rusini	Wszyscy inni	Co do wyznania: rzym. kat.	grec. kat.	orm. kat.	izraelici	Stypendyści	Podlegli opłacie w kursie	Wolni od opłaty	Kwota stypendyalna
I.	66	—	66	27	26	13	37	26	—	3	—	1: 80 2: 66	— 7	2410 Złr.
II.	43	5	48	18	25	5	20	25	1	2	1	1: 42 2: 41	7 8	
III.	38	1	39	14	20	5	14	20	2	3	—	1: 33 2: 28	13 14	
IV.	33	—	33	7	20	6	10	20	—	3	1	1: 31 2: 27	10 9	
V.	34	—	34	11	22	1	12	22	—	—	3	1: 27 2: 24	14 11	
VI.	12	—	12	4	7	1	5	7	—	—	1	1: 7 2: 8	4 4	
VII.	35	1	36	12	17	7	17	17	1	1	8	1: 37 2: 33	6 5	
VIII.	21	2	23	4	16	3	5	16	—	2	9	1: 18 2: 17	5 6	
Razem	282	9	291	97	153	41	120	153	4	14	23	1: 275 2: 244	59 62	

Szczegóły.

Nauki wykładały się w języku niemieckim, prócz religii, której uczniowie wyznania grecko-katolickiego słuchali w języku halicko-ruskim, a uczniowie wyznania łacińskiego w języku polskim.

Utrzymanie tego gimnazyum idzie na koszt skarbu publicznego, ale gmina stanisławowska zobowiązała się dodawać rocznie 500 złr. na pomnożenie środków naukowych, tudzież podejmować wszelką reparacyę, niemniej sprawiać nowe porządki do siódmej i ósmej klasy ze swego, a nadto fundować fizykalny i naturalny gabinet, i bibliotekę.

Z opłaty szkolnej wpłynęło 2096 złr.; taxy immatrykulacyi przyniosły 210 złr., a z dobrowolnych darów na zasiłek potrzeb naukowych wpłynęło 128 złr.

Na egzamin dojźrzałości z końcem roku zapisało się 19 kandydatów; z nich 15 obstało pomyślnie, a 4 relegowano na rok jeden.

Z nauk zostawionych do woli uczyło się kaligrafii 199 uczniów w I. kursie a 177 w II. kursie; muzyki w jednym i drugim kursie 50 uczniów. Do woli zostawiony był wybór uczenia się języka halicko-ruskiego albo polskiego. Polskiego uczyło się 136 uczniów, a nauki jego udzielał osobny nauczyciel pomocny.

Zasoby i porządki szkolne były następujące: *a)* biblioteka z tomów 2006 i 388 broszur; *b)* fizykalny gabinet o 142 aparatach i narzędziach; *c)* do nauk historyi naturalnej miał zakład: 11 dzieł obrazowych, 12 aparatów, 43 wypchanych źwierząt, 3 szkielety, ząb mamuta, egzemplarz solitera, zbiór owadów i motylów, 117 gatunków konch, 1167 gatunków roślin, 2 orzechy kokosowe, 488 minerałów i 303 kryształów w modelu; do nauk geograficznych 19 większych i 25 mniejszych map ściennych, 10 atlasów i 2 globusy; do matematyki 18 sztuk figur stereometrycznych, 12 geometrycznych tablic, 4 linic, 4 cyrkle; do numizmatyki: 90 sztuk monet częścią miedzianych, częścią śrebrnych, — w końcu 14 sztuk modelów agronomicznych.

W porównaniu z rokiem poprzedzającym przybyło: 30 dzieł o 66 tomach i 36 broszur, 1 atlas i 9 map ściennych; w tym roku przybył także egzemplarz solitera. (d. c. n.)

Gorzelnie i browary w lwowskim okręgu administracyjnym.

Wydatek w Czerwcu 1858 — 1857.

(Obacz Nr. 5, 9, 15, 18, 25, 26 i 28 Dodat. tygod.)

Nr.	Powiaty kameralne	Wódka								Piwo							
		Ilość gorz.	Ilość wiader zacieru	Ilość gorz.	Ilość wiader zacieru	Zestawienie w czerwcu 1858				Ilość bro.	Ilość wiader piwa	Ilość bro.	Ilość wiader piwa	Zestawienie w czerwcu 1857			
						Zajętych gorzelni		Wydanych wiader zacieru						Zajętych browarów		Wydanych wiader piwa	
		w czerwcu 1858		w czerwcu 1857		więc.	mniej	więcej	mniej	w czerwcu 1858		w czerwcu 1857		więc.	mniej	więcej	mniej
1	Brody	16	27,298	6	7,891	10	—	19,407	—	22	4,986	21	4,374	1	—	612	—
2	Brzeżany	13	14,774	5	4,770	8	—	10,004	—	12	1,686	13	1,629	—	1	57	—
3	Czerniowce	2	1,450	7	4,658	—	5	—	6,208	16	2,983	16	3,809	—	—	—	825
4	Kołomya	5	1,660	25	7,721	—	20	—	6,061	6	920	7	1,035	—	1	—	115
5	Lwów	—	—	—	—	—	—	—	—	11	3.305	8	2,251	3	—	1,054	—
6	Przemyśl	6	4,154	7	2,753	—	1	1,401	—	19	4,132	17	4,592	2	—	—	460
7	Sambor	4	6,776	1	2,550	3	—	4,226	—	8	2,833	7	1,994	1	—	839	—
8	Sanok	1	1,619	1	1,120	—	—	499	—	8	1.390	11	1,168	—	3	222	—
9	Stanisławów	23	23,918	31	25,463^{20}/	—	8	—	1,545^{20}/	11	2,293	11	2,856^{20}/	—	—	—	563^{20}
10	Stryj	7	9,816	2	3,300	5	—	6,516	—	12	2,552	10	2,195	2	—	357	—
11	Tarnopol	18	37,256^{20}/	2	540	16	—	36,716^{20}/	—	21	4,382	20	3,483	1	—	899	—
12	Żółkiew	5	5,155	1	1,953	4	—	3,202	—	14	1,892^{20}/	14	1,971^{20}/	—	—	11	—
	Razem . .	100	133,876^{20}/	88	65,719^{20}/	12	—	68,157	—	160	33,441^{20}/	155	31,357	5	—	2,087^{20}/	—
	Do tego produkcya w samym Lwowie:									11	6,592	12	6,381	—	1	211	—
	Suma ogólna:									171	40,036^{20}/	167	37,738	4	—	2,298^{20}/	—

Krakowskie przedmieście Kazimirz.

R. 1605 i 1612.

Bernard kardynał Maciejowski przyłącza kaplicę ś. Benedykta na Lasocie do klasztoru ś. Ducha w Krakowie.

In Nomine Domini | Amen Ad perpetvam rei memoriam **Ber|nardvs** Miseratione diuina Sac(r)ac Romam(an)ae Aecclc(si)ac Praesbiter Cardinalis **Maczieiowski** nuncupatus | Episcopus Cracouiensis etc. etc. Dux Seueriensis. Cum inter mortalium actiones et opera nil tam salubre et solidum censeatur quam ad ea meditanda | frequenter intendere per quae laus diuina in Ecclesiis augeatur quod tunc procul dubio euenit dum his per quos augenda venit victus et alimoniae | modo congruo suppeditant(ur) proinde significamus tenore praesentium vniuersis et singulis praesentibus et futuris. Quod cum horum consideratione Ve|nerabilis Matheus Christopherus de Zarnowiecz Praepositus Conuentus Religiosorum Monasterii Sancti Spiritus Cracouiae nobis humiliter | supplicari fecisset vt Capellam tituli S(ancti) Benedicti extra muros ciuitatis **Casimiri**ensis versus Oppidum Wieliczka in monte Lassotino sit t(am) quae alias de | Jurepatronatus eius Conuentus esse dicitur cum omnibus bonis, agris, pratis, areis, decimis, prouentibus, fructibus, redditibus, obuentionibus et aemolumen|tis ad eam ex antiquo quomodolibet spectan(ibus) in subsidium eidem totiq(ue) Conuentui religiosorum Monasterii ipsius S(ancti) Spiritus vnire, incorporare et inuisce|rare dignaremur. Nos considerantes quod hoc Monasterium ex pietate in eam religionem quam eius religiosi profitentur singulari per praedecessores n(ost)ros | E(pisco)pos Cracouien(ses) erectum, fundatum, et dotatum sit, ideoq(ue) pari beneuolentia et fauore illud prosequi volentes vt ita in eodem laus diuina et in pauperes pietatis off(ici)a charitatiua non modo non diminuantur sed indies per religiosos illius maiora sumant incrementa in haerendo decreto admodum R(evere)ndi Pauli Dem|bski Canonici Suffraganei Vicariiq(ue) in spiritualibus et Off(ici)alis n(ost)ri Generalis Cracouien(sis) quo alias in contumaciam o(mn)ium et singulorum sua interesse ad | eandem Capellam ipsiusq(ue) Jurispatronatus ex aduerso putantium literis Cridae leg(iti)me citt(at)or(um) et non comparentium, incorporatio eadem est decreta, hanc | ipsam Capellam cum omnibus bonis, agris, pratis, areis, decimis, censibus, prouentibus, ad ipsam ex antiquo spectan(tibus), nec non oneribus eidem, totiq(ue) Conuen|tui eius Monasterii S(ancti) Spiritus religiosor(um) vnien(dam), incorporan(dam) annecten(dam) et inuisceran(dam) esse duximus. (dok. nast.)

W imię Pańskie Amen. Gdy żadna czynność, żadne dzieło ludzkie nie jest tak zbawienne i pożyteczne jak usilne i gorliwe pomnażanie chwały Bożej w świątyniach Pańskich, co wówczas bez wątpienia dzieje się, gdy ci, którzy ją pomnażać mają, przyzwoite opatrzenie otrzymują; przeto my **Bernard** *z miłosierdzia Bożego Kardynał świętego kościoła rzymskiego i Biskup krakowski nazwiskiem* **Maciejowski**, *na wieczną rzeczy pamiątkę, oznajmujemy osnową niniejszego wszem w powszechności i każdemu szczególowo, tak obecnym jako też i potomnym: iż, gdy Wielebny Mateusz Krzysztof z Żarnowca Przełożony Zgromadzenia zakonnego przy klasztorze świętego Ducha w Krakowie nas upraszał, abyśmy kaplicę pod wezwaniem świętego Benedykta za murami miasta* **Kazimirza** [1]) *na górze Lasocie ku miasteczku Wieliczce stojącą, która według powieści niegdyś pod opiekuństwem tegoż klasztoru zostawała, ze wszystkiemi posiadłościami, rolami, łąkami, placami, dziesięcinami, dochodami, zbiorami, pożytkami i przysłużalnościami do niej z dawna jakimkolwiek sposobem należącemi, ku wspomożeniu całego Zgromadzenia zakonnego ze wspomnionym klasztorem świętego Ducha złączyć, zjednoczyć i w jedno ciało zlać raczyli; my co się na wstępie rzekło i to na uwadze mając, iż klasztor wspomniony z szczególniejszej gorliwości ku tej wierze, którą ciż zakonnicy wyznają, przez poprzedników naszych Biskupów krakowskich założony, wzniesiony i uposażony, a przytem takowy w równej pieczy i względach nadal zachować pragnąc, aby cześć Boska tudzież uczynki dobroczynności i miłosierdzia nie tylko w nim nie zmniejszały się, owszem z każdym dniem przez tychże zakonników znaczniejszego nabierały wzrostu, rzeczoną kaplicę odnośnie do wyroku Przewielebnego Pawła Dąbskiego Kanonika, Sufragana, Zastępcy w sprawach duchownych i Oficyała dyecezyi krakowskiej, którym w nieprzytomności wszystkich w ogóle i w szczególności dotyczących, tudzież prawo do niej i do opiekuństwa nad nią mieć zdających się, a prawnej pozwie nieposłusznych stron, wcielenie tejże kaplicy wyrzeczone zostało, ze wszystkiemi posiadłościami, rolami, łąkami, placami, dziesięcinami, czynszami i dochodami z dawna do niej należącemi, takze z obowiązkami na rzecz całego Zgromadzenia Zakonników z tymże klasztorem świętego Ducha zjednoczyć i połączyć, onemu oddać i doń wcielić postanowiliśmy.*

1) Kazimirz dla różnicy od drugiego, także nad Wisłą lecz już w województwie lubelskiem leżącego, wyżnim zwany, był wówczas osobnem miastem.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni**. Z c. k. galic. Drukarni rządowej.